

Oczami niewidomego: niepełnosprawni potrafią wiele

Data publikacji: 4.12.2018 9:15

Kiedy sześć lat temu (18.10.2012 r.) straciłem całkowicie wzrok i stałem się osobą ociemniałą, świat się praktycznie dla mnie skończył. Takie było moje pierwsze odczucie. Przez pół roku nie wychodziłem prawie z domu, a czasem nawet z pokoju. „Po co jak i tak nie widzę”, „Nie mam ochoty”, „Jestem niepotrzebny nikomu bez oczu”.



Andrzej Koenig. Fot: arc.ox.pl

Takie sytuacje wśród niepełnosprawnych to rzecz naturalna. Dzieje się tak samo z osobami na wózkach, o kulach, niesłyszącymi, niewidomymi, słabo widzącymi czy z niepełnosprawnością intelektualną. Czy ktoś kiedyś zastanowił się nad takim pytaniem: jak żyć lepiej – będąc niepełnosprawnym czy sprawnym?

Uważałem siebie przez czterdzieści lat za osobę pełnosprawną, która robi to, na co ma ochotę, porusza się gdzie tylko chce, nie ma żadnych barier przed sobą. Tak, to trwało do momentu jak „żarówki się przepaliły” i została ciemność. Rehabilitacja, którą otrzymałem od Polskiego Związku Niewidomych pomogła mi stanąć na nogi. Wzroku nie przywróciła i nigdy nie przywróci, ale pomogła mi się odnaleźć w środowisku osób pełnosprawnych.

Spotkałem przez ten okres na swojej drodze wiele osób niepełnosprawnych, w tym najwięcej niewidomych i słabo widzących. Stwierdzam, że ciężko będąc osobą pełnosprawną zrozumieć nas – niepełnosprawnych. Przez okres sprawności nie zauważałem takich osób wokół mnie jak: wózkowicze, osoby o kulach, niepełnosprawni intelektualnie, niesłyszący itp. „Byli to byli”, „My też jesteśmy i będziemy”- takie były teksty i będą nadal. Tym tekstem chciałbym uświadomić osoby, które myślą czy postępują tak jak ja kilka lat temu, aby zrozumiały istotę niepełnosprawności i życia jako osoba niepełnosprawna, nie zawsze wykluczona czy będąca inwalidą. Kiedyś panowało takie właśnie przekonanie: niepełnosprawny to inwalida albo kaleka. Niestety nic mylnego; osoby niepełnosprawne czasem w wyniku swojego zaparcia potrafią zrobić wiele więcej rzeczy pożytecznych, konkretnych i ciekawych niż osoby uważające się za sprawne.

Nie chciałbym się powtarzać, wśród osób niepełnosprawnych są m.in. paraolimpijczycy, stażyści w Europarlamencie w Brukseli, utalentowani muzycznie czy plastycznie itp. Mogę śmiało powiedzieć: „Jak tylko chcemy i mamy taką ochotę potrafimy zrobić i zdobyć wszystko”.

Andrzej Koenig